

Materiały autentyczne w praktyce

Na dobry początek

Pierwszy z serii planowanych przeze mnie artykułów o używaniu materiałów autentycznych na lekcjach języka polskiego jako obcego (i nie tylko). Zaczęło się od obietnicy krótkiego podsumowania mojej sesji na II Europejskim Kongresie Języków Obcych Stowarzyszenia PASE, ale słowo „krótkie” jednak nie przypadło mi do gustu, więc będzie trochę dłużej. Myślę też, że ciekawie i pożytecznie.

Żeby było przejrzyste i polonistycznie, zdecydowałam się na „przypadkowy” układ zagadnień.

Tym razem bez bibliografii, ponieważ artykuł to garść moich własnych przemyśleń, chociaż na pewno inspirowanych licznymi pracami, które przeczytałam. Będzie jeszcze okazja, by o nich wspomnieć.

- M** Co to jest? Najogólniej rzecz ujmując: coś, czego nie ma w materiałach kursowych. Za materiał autentyczny uznajemy cokolwiek, co stworzone zostało w języku polskim z myślą o rodzimych użytkownikach języka, a nie o osobach uczących się języka.
- D** Czego użyć? Mandatu, opakowania karmy dla świnek morskich, wpisu na FB, ulotki z pralni chemicznej, fragmentu filmu/ serialu/ programu telewizyjnego. Słowem: wszystkiego, w czym/ na czym można odnaleźć ślady języka polskiego. Uwaga! Rozdział z podręcznika jpjo poświęcony pisaniu ogłoszenia o zaginięciu kota nie jest materiałem autentycznym, ale podobny rozdział z podręcznika dla polskiego gimnazjalisty – już tak.

- C** Komu zaproponować? Każdemu uczniowi na każdym poziomie, oczywiście biorąc pod uwagę stopień jego zaawansowania. Trzeba jednak pamiętać, aby materiałem, których chcemy użyć, przyglądać się krytycznie. Czasami w czymś, co po pierwszej analizie uznaliśmy za odpowiednie na poziom zaawansowany, tkwi potencjał na fajną lekcję dla początkujących. I odwrotnie, niektóre materiały są z pozoru proste, ale kryją pułapki.
- B** Co przeanalizować? Oczywiście, wiele czynników. Według mnie na samym początku warto rozważyć funkcję i przydatność materiału i ocenić, czego uczniowie się z niego dowiedzą poza słownictwem i strukturami gramatycznymi - i czy faktycznie jest to obszar, który ich interesuje.
- N** Z czym używać? Z głową! Po prostu. Zdrowy rozsądek przydaje się w każdych okolicznościach.

M O kim pamiętać?

O sobie. Jeśli wydaje nam się, że artykuł z czasopisma będzie „idealny dla moich uczniów”, trzeba od razu zadać sobie pytanie „Czy jest dobry dla mnie?”. Bardzo ważnym kryterium jest na przykład ilość czasu, którą poświęcimy na przygotowanie lekcji z użyciem „idealnego” artykułu. Jeśli okaże się, że opracowanie słownictwa (jeśli to robimy) i napisanie ciekawych zadań do tekstu zajmie pół popołudnia, a materiał jest do jednokrotnego użycia i zajmie nie więcej niż 1/3 lekcji, to... czy naprawdę jest „idealny”?

W O!

:)

Artykuły na ten i inne tematy oraz powiększającą się kolekcję materiałów do bezpłatnego pobrania można znaleźć na moim blogu dla nauczycieli języka polskiego jako obcego [Napolskuj!](#)